Z B I O R druków procesowych z XVIII. i XIX. w.

Tom II.

Nr. 1.	Elsner i Wisogierdowie r.1782.	szt. 1.
" 2.	Froelichowie r.1799.	" 3.
" 3.	Goldynga r. 1765.	" 2.
" 4.	Grabowski i Siebeń etc r,1799.	" 1.
" 5.	Grabowscy r. 1799.	" 2.
" 6.	de Grothuz i Piotr Książę kurlandz.r.1779	" 1.
" 7.	Grużyński i Podberescy r. 1799.	" 3.
" 8.	Haudring i Klüchzner r. 1779.	" 3.
" 9.	Haudringowie i Platerowie r. 1780.	" 2.
" 10.	Janowicz i Chodakowscy r. 1799.	" 1.
" 11.	Izraelowicz i Radowicki r. 1799.	" 2.
" 12.	Hryniewicz r. 1774.	" 1.
" 13.	Jezuici toruń. i Magistrat toruń. r. 1724.	" 3.
" 14.	Jasna Góra i Kłobuck r. 1790.	" 2.
" 15.	Jocz i Downarowicz r. 1800.	" 1.
" 16.	Kaczanowska i Brzozowski 1799.	" 1.
" 17.	Kalenkiewicz r. 1760.	" 1.

SPRAWA

W. JPani Klary Freylichowey Połkownikowey byłych Woyſk Polſkich w aſsyſtencyi Opiekunow czyniącey

z WW. JPP. Karolem i Konſtancyą z Osińſkich Freylichami Kapitanami.

O poprawienie Dekretu Ziem: Grodzień: w R. 1797. *Junii* $\frac{16}{27}$. *dnia zapadłego na mocy założoney appellacyi.*

O ukaranie JPP. Freylichow Kapitan: pæna talionis za zadanie W. Połkownikowey fabrykacyi.

O utwierdzenie Teſtamentu zeſzłego Połkownika Freylicha, i wydanych przez Kapitanow Freylichow Kwietacyow.

O podnieſienie Dekretu Ziem: Grodzień: w punkcie ſądzoney na W. Połkown: kary za mniemane ſprzeciwieńſtwo.

Naoſtatek o peny appellacyine na Kapitanach Freylichach i o expenſa prawne, tudzież o porękę na upewnienie ſkutkow zapaść maiącego Dekretu.

Jeżeli poſtacią ubóſtwa okryta pienność zyſkiwać może jakąkolwiek animadwersyą; jeżeli na znieſienie Dokumentow przyznanych i dobrowolnie podług Prawa wydanych dość jeſt przynoſić ſkargę ſłowną z obelgą ludzi doſtoynych połączoną, a z ſamey złości i chciwości wzbogacenia ſię pochodzącą, tedy Kapitan: Freylichowa może obiecywać ſobie wygranie Sprawy.

Lecz gdy płonne zarzuty chocby nayobſitſzemi zmyslonemi łzami oblane nie ſą zdolne niſzczyć i kaſsować tranzakcyi przyznaniem upoważnionych, lub na podpiſie własnoręcznym Kapitan: Freylichow i świadectwie Pieczętarzow opartych, gdy Sąd każdy nie ſłowa, ale Dokumenta bierze za przekonanie do ſwoiego wyroku.

Więc myslеć niepodobna, ażeby Pułkown: Freylichowa ſkończywſzy rzecz na kilku Kwitacyach, mianowicie jedney przyznaney, drugiey korroboracyiney, mogła bydź znaglona do płacenia jakiegokolwiek napaſtnego haraczu dla Kapitanowey, i gdyby zadanie fabrykacyi na tak lekkim, jak w Ziem: Grodzień: 6-niedzielnym wieżą ukaraniu kończyło ſię.

Raczy Sąd Głł: Lit: przeſłuchać explikacyi W. Pułkown: a wnet upadnie ta opinia, jaką ſtarała ſię rozpoſtarć Kapit: że Pułkownikowa maiątek ich ogromny zagarnela, i że unika od rozprawy. Bo Pułkown: przekonana o ſprawiedliwości ſwoiego interesſu, ażeby położyć tamę rozſianym przeciwko ſobie powieściom na nayprędſze zgodziła ſię ukończenie.

Tak się ma rzecz pryncypalna.

Zeſzły Franciſzek Xawier Freylich nie maiętnego Domu i nie bogatey Famili od początku młodości ſwoiey traktował ſłużbę Woyſkową doſługuiąc ſię ſtopniami rangi.

A Z pierw-

Z piewſzey Zony ſpłodził proceduiącego Karola Freylicha i jedną Còrkę, po zeyściu ktòrey powtòrzył ożenienie z dopioro pozwaną W. Pułkown: i z nią zoſtawił troie potomſtwa, to jeſt: jednego Syna w małoletności i dwie Còrki.

Szanowny z przymiotow ſwoich człowiek miał ſobie daną rangę Pułkownika w Batalionie Horodnickim i Zwierzchność nad Kadetami w ten czas na koſzcie Kròlewſkim utrzymywanemi.

Zaięty temi dwòma trudnemi obowiązkami, nie miał ani czasu, ani ſposobności zbierania pieniędzy, bo żadnych Dòbr nie poſſydował, a Gaża dość ſzczupła ledwo na opędzenie koniecznych wydatkow dla ſiebie i dzieci wyſtarczała.

Schylony potym do ſtarości miał ſobie dany dożywociem Folwark Migowo, lecz że miał ſkaleczoną nogę, cały więc ciężar gospodarſtwa i dozoru dzieci zwalił ſię na pozwaną W. Pułkownikowę, i jesli z jey ſtaranności zebrany zoſtał jaki Kapitalik, ten ſkrzętnie zachował zeſzły Pułkownik.

Zbliżony do śmierci czynił Teſtament przy zdrowey reflexyi, do napisania ktòrego wezwał W. Kajetana Kobylińſkiego Paleſtranta Trybunał:

Znał zeſzły Pułkownik Freylich ſkłonności Syna ſwoiego dziś proceduiącego, przewidywał to nieſzczęsliwe zdarzenie, ktòremu przecież tamy położyć nie zdołał, że Karol Freylich będzie kłócił ſpokoynosć Macochy ſwoiey, wyraził więc w Teſtamencie, że zoſtawuie Summy 1500. Czerw: złot: Gabinet naturaliow, niektòrą ruchomość i Bibliotekę.

Summę wzmienioną między Zonę, dwòch Synow, i trzy Córki na ròwne podzielił ſchedy, zapisuiąc po Czerw: złot: 250. całą ruchomość pod rozrządzenie i dożywocie Zony poddał, a Gabinet naturaliow, Bibliotekę i dalſze rzeczy ſprzedawſzy, pieniędzmi podzielić ſię dysponował.

1790. 8*bra 6. dattny, a* 12. *corund: w Sądzie Ziem: Grodzień: aktykowany czytać Teſtament.*

Nie było żadney przeciwko temu Teſtamentowi objekcyi, bo prawnie ſporządzony, i po zeyściu Pułkown: Freylicha wraz aktykowany. Nie manifeſtował onego proceduiący Karol Freylich, nie zadawał, iż na blankiecie zapisany, i owſzem akceptował, gdy na ſkutek rozporządzenia Oycowſkiego odebrał ✕ch 250. na ſchedę ſwoią przeznaczonych, wzioł Tabakierę, zabrał całą Bibliotekę, i malowania rożne, nie czekaiąc ażeby były rozprzedane i pieniądze między wſzyſtkie dzieci podzielone.

A nayprzòd 1790. xbra 7. dnia Kwit Karola Freylicha z odebranych od Pułkownikowey Freylichowey Czerw: złł: 150. *ktòrego ſlowa:* „ Ja Karol Freylich &c. iż ja in vim części Te„ ſtamentem zeſzłego Oyca mego W. Francifzka Freylicha Puł„ kownika W. W. X. Lit: dla mnie przeznaczoney wziowſzy od „ W. JP. Pułkown: Summę Czerw: złł: 150. Tabakierę ka„ mienną w złoto oprawną i Antyk kamienny, z takowey ode„ braney do rąk moich Summy i wyrażonych rzeczy pomienio„ ną W. Pułkown: Freylichową kwituię &c.

1790. *xbra 6. Regeſtr wziętey ruchomości przez Karola Freylicha.*

1792. *Aug:* 3. *Kwit na Czerw: złł:* 100. *z Summy Bıkowſkiey odebrany, ktòre czytać.*

Od

Od Ru 1790. upłynoł czas kilkoletni, Karol Freylich rozmaicie wziętemi pienięḑzmi obracaiąc ſię, zoſtawił ſpokoyność W. Pułkownikowey aż do Ru 1794, w ktorym zdarzona śmierć Syna W. Pułkownikowey Adama Freylicha otworzyła ſtopien Sukcesſyi dla Karola Freylicha.

Tu dopiero plac znaleziony nowego uprzykrzenia ſię Pułkownikowey. Domagał ſię Kapitan Freylich oddania ſchedy Braterſkiey w pieniądzach i Ruchomości, użyty zoſtał za Przyiaciela od Kapitanow Freylichow do W. Pułkownikowey JP. Kretowicz, ktòrego naleganiom i własnemu przekonaniu dość czyniąc W. Pułkownikowa, oświadczyła powolność pomimo dożywocie na ſummie Synowſkiey Teſtamentem zeſzłego Freylicha dla ſiebie ubeſpieczone, oddać ſummę i ruchomość, byleby Kwietacya Prawna wydaną zoſtała, w czym wſzyſtkim Pułkownikowa odwołała ſię do woli i zarządzenia Opiekuna ſwoiego JW. Andrzeykowicza Podſtaroſty Grodzień: i Deputata teraznieyſzego.

Czas nieiaki zwlekł ſię na umowach i pewnym poſtanowieniu, a gdy JP. Karol Freylich za czer: 250. z JW. Andrzeykowiczem rzecz ukonczył i ze wſzyſtkiego Kwietował, w ten czas WJP. Lipnicki Podſtoli Inflantſki zoſtał obligowanym do napiſania kwitacyi, ktòrą też ułożył i do tey Kwitacyi JP. Karol Freylich podpiſawſzy ſię, oną w Ziem: Grodzień: przyznał, *w dowod*

1794. *xbra 17. d. Dattną i w Ziem: Grodzień: przyznaną, czytać Kwitacyą tudzież Regeſtr wziętey ruchomości.*

Ubeſpieczoną być ſiebie rozumiała W. Pułkownikowa Freylichowa od dalſzych pretenſyow Karola Freylicha po uczynionym Dokumencie zrzecznym, lecz nazaiutrz uwiadomiony zoſtał JW. Andrzeykowicz, iż pierwiey Karol Freylich Zonie ſwoiey miał wydać zrzeczenie, acz nie przyznane na ſpadek ogulny z Oyca i Brata iemu przychodzący, nadaiące moc podnoſzenia wſzyſtkich tranzaktow, i iakie Oyciec uczynił, i iakie on ſam Macoſie ſwoiey powydawał.

Natychmiaſt zwokowany zoſtał przez JW. Podſtaroſtę Andrzeykowicza i pytany, azali to ieſt prawda, że on przed Dokumentem dla W. Pułkownikowey wydanym, dał zrzeczenie Zonie ſwey Konſtancyi Freylichowey, wyparł ſię z razu tego kroku nieprzyzwoitego i naruſzaiącego uczciwość, lecz pòzniey wyznał, że zrzeczeniem Zonie wſzyſtkiego odſtąpił, upewnił wſzakże, że Zona o tey tranzakcyi na rzecz W. Pułkownikowey zawartey uwiadomiona, i że ona ſama oddzielnym Dokumentem ugodę i zrzeczenie iego zaapprobuie.

Powtórnie zatym uproſzonym zoſtał W. Lipnicki Podſtoli do napisania zrzeczenia i od ſamey JP. Konſtancyi Freylichowey Korroboruiącego zrzeczenia ſwoiego Męża, ktòra ròwnie iak i Mąż iey całą pretensyą ex re Sukcesſyi wynikłą kaſsuiąc, i na 250. czer: zł: umowionych przeſtaiąc, wſzyſtkiego na oſobę W. Pułkownikowey zrzekła ſię

1794. *Xbra 20 dattne, a 1795 Marca 24. dnia w Ziem: Grodzień: Aktykowane zrzeczenie, czytać.*

Tak od wſzelkich pretensyi napaści zaſłoniwſzy ſię W. Pułkownikowa winna była znaydować ſpokoyność i beſpieczeńſtwo, lecz chciwa niewolnych zyſkow JP. Kapitanowa Freylichowa przedſiewzieła znowu plantę prozekwowania W. Pułkownikowey,

1374

a gdy innych brakowało pretextow, rzuciła się więc do fałszywych obiekcyow, W. Pułkownikowę i dalsze osoby krzywdzących, zarzucaiąc, że iakoby ogulney Kwietacyi Pułkownikowey niedawała, że ta podstępnie od iey wzięta przez Pułkownikowę; tudzież Krętowicza i W. Porucznika Hromyka sformowaną, że Pułkownikowa do niedoli i ucisku Kapitana Freylicha przykładała się, naostatek, że Testament zeszłego Pułkownika Freylicha nie ważny.

Te i tym podobne oczernienia ziawiły się na manifeście w 1795. Maia 22. dnia w 8. Miesięcy po wydanych przez Kapitanow Freylichow Kwietacyach w Ziem: Szawel: Imieniem Kapitanowey Freylichowey zaniesionym, *który widzieć.*

Dzieło to nikczemne wszelkiey Prawdzie sprzeciwiaiące się warte swoiego Autora, było pierwszą zasadą Pieni; aż dotąd ciągnącey się.

Rozpoczeła Kapitanowa w Ziem: Grodzień: proceder z Pułkownikową w rozumieniu, że zastraszywszy Pozwem potrafi wymodz na Pułkownikowey, iakieyś dla siebie opłaty, albo że manifestem i zmyślonym płaczem skassuie wydane Kwietacye z zaliczonych pieniędzy wynikłe.

W pozwie przed Sąd Ziem: Grodzień: wyniesionym wynurzyła Kapitanowa sposob swoiego myślenia nazywaiąc Kwietacyą przez siebie podpisaną dziełem szkaradnym i zboyczym, a Pułkownikowey Freylichowey, tudzież Pieczętarzom zadaiąc podstęp i zdradę. Kassaty Testamentu zeszłego Pułkownika Freylicha, wypisuiąc, że Pułkownikowa pod Imieniem zeszłego Męża takowy Testament praktycznie zformowała.

Gdyby Sąd Głny bliżey przekonanym został, jak paszkwilnych przeciwko Pułkownikowey używano wyrazow, na które Prawo i sprawiedliwość karę pół roka wieży in fundo na Kapitanową ściągnąć powinne, raczy przesłuchać żałob Kapitanowey do Dekretu Ziem: Grodzień: wciągniętych, *które czytać.*

Gdy przyszło do oczewistey w Sądzie Ziem: Grodzień: rozprawy, Sąd ten uniesiony litością za JP. Kapitanową Freylichową, chociaż Testament zeszłego Freylicha, i wzmienione nieraz kwietacye approbował, przecież Kapitanową Freylichową za tak paszkwilne obiekcye nie już stosownie do Konst: Coæquationis Jurium i 1726. Ru, lecz tylko 6. niedzielami wieży ukarał.

A i tę wieżę tudzież wskazane złch 200. expensu ażeby pokwitować, wymyślił kontrawencyą jakby w niekomportowaniu Dokumentow przez Pułkownikowę dopełnioną, i oną podobnież 6. niedzielami wieży, tudzież płaceniem sto kop czyli złch 250 ukarał, a tak Pułkownikowa wygrywaiąc przy sprawiedliwości sprawę, przegrała złch 30.

§.

Ze Testament zeszłego Freylicha, że wydane przez Kapitanow Freylichow dla Pułkownikowey kwietacye, są ważne i niewzruszone, i że Pułkownikowa na peny kontrawencyine Dekretem Ziemskim Grodzień: wskazane, niezasłużyła, a przeciwnie że rygor Prawa na Kapitanowey Freylichowey jako kalumniatorce ma być rozciągnięty, *nad tym pokrótce zastanowić się.*

Statut w Art: 2. z Rozd: 8. rzeczy ruchome, a nawet Dobra leżące własnego nabycia Testamentem rozporządzać dozwala, kładąc

dąc pryncypalną regułę, ażeby Teſtament był przez ſamego Aktora podpisany, świadectwem Pieczętarzow wſparty, i wraz po śmierci czyniącego aktykowany, żaden z tych trzech warunkow w Teſtamencie zeſzłego Freylicha opuſzczonym niezoſtał, bo podpis ſamego Aktora niewyparty, bo dway Pieczętarze WW. Kobylińſki i Raczkowſki podpisami, a z nich pierwſzy własną ręką cały pisał Teſtament, naoſtatek Teſtament nietajony, nieukrywany przed wiadomością Kapitana Freylicha, lecz w dni 7. od podpisania przez zeſzłego Pułkownika, a nazajutrz po jego zeyściu aktykowany.

Jeżeli na podpisaniu się Pieczętarzow do Teſtamentu mało znayduie wiary JP. Kapitanowa, niechże uwierzy oſobnym świadectwom tychże WW. Kobylińſkiego i Raczkowſkiego, *które czytać.*

Zarzuca Kapitanowa, że Teſtament praktycznie przez Pułkownikową sformowany, że jakoby na blankiecie zapisany, że martwą ręką w ſłabościach Pułkownika przez Żonę podpisany.

Komuż dać wiarę, czy ſłowom Kapitanowey, ktorey na obiekcyach wſzelkiego gatunku niezbywa, czy świadectwu Pieczętarzow?

Sześcio dniami przed śmiercią podpisał się Pułkownik, więc to jeſt przeciąg czasu, w ktorym nayſłabſzy oddalony jeſzcze od oſtatnich momentow, miewa zupełną umyſłu przytomność.

Gdyby można iſtotnie przekonać Kapitanową o jey fałſzywym zarzucie, że Teſtament na blankiecie zapisany, niech Sąd Głł: przypatrzy się onemu, na wſzyſtkich ſtronach arkuſza jednoſtayna odległość wierſzow, jednoſtayny ciąg pióra, czego niemożna dokazać zapisuiąc blankiet, bo w takim razie przez obawę albo niedociągnienia do podpisu, albo zbywaiącego rzeczy umieſzczenia, raz ſzyrżey, drugi raz ściśley piſzą się wierſze.

Ręką W. Kobylińſkiego cały piſany Teſtament, możnaż pomyśleć, ażeby ten zacny Obywatel, którego życie żadnym niezmazane wyſtępkiem, mógł odważyć się formować Teſtament, z którego naymnieyſzego nawet dla siebie nieupatrywał zyſku.

Pułkownikowa też o formowanie pomówioną być niemoże, gdy nie jey ręka na Teſtamencie.

Y ktoż to burzy Teſtament, otoż Kapitanowa, o którey wzmianki w całym Teſtamencie niema.

Chlubi się ona, że w Dokumencie darownym od Kapitana ma ſobie moc nadaną, kiedyż urosł ten Dokument, oto w Ru 1794. w lat 4. po Teſtamencie, a mogłże Kapitan rezelwować Żonę ſwoią do burzenia Teſtamentu, gdy wraz po śmierci Oyca akceptował Teſtament, gdy, biorąc 150. ✗ od Pułkownikowey napisał, że bierze *in vim ſchedy Teſtamentem Oyca dla niego przeznaczoney.*

Cóż więc innego z wlewku Kapitanowey wnosić należy, jak tylko, że nabyła pieniactwo, że wzięła aſsygnacyą do kłócenia i prozekwowania Pułkownikowey.

Mąż Kapitanowey powoduiący się jey zapędom, idzie przeciwko własney rekognicyi, idzie przeciwko kwitom przez siebie dobrowolnie wydanym, ſłowa ſą ich argumentem, a napaść zaſadą ſprawy.

Nieprzyiął Sąd Ziemſki Grodzień: płonnych przeciw Teſtamentowi zarzutow, w czym Dekret weſpół z Teſtamentem ma być

1379

approbowany, a Freylichowie penami appellacyinemi ukarani.

Co do Kwitacyow.

Niżeli Sąd Głny będzie miał przekonanie o legalności kwitacyi przez Kapitanową wydaney, nayprzòd uważyć potrzeba, że Dokument wlewkowy od Kapitana dla Zony dany kondycyonalny.

Bowiem racya do wydania onego wzięta, że w tamtym czasie wychodził na woynę, a zatym chciał Zonę ubespieczyć.

Wròcił się żywy i zdrowy, potrafił uniknąć niebespieczeństwa, gdy więc zniknęła przyczyna wydania Dokumentu, tym samym upada i skutek czyli Dokument, bo Freylich zwraca się do tey własności, jakiey na przypadek śmierci zrzekł się dla Zony, spodziewał się zginąć, nie zginął, więc Dokument bezskuteczny.

Znim więc jako z prawdziwym Aktorem rzecz traktowana.

Freylich wziął schedę po Bracie Adamie na siebie spadłą ※ 250. wedle Testamentu Oycowskiego, wziął ruchomość temuż Adamowi należną, zupełnie zaspokojony wydał i przyznał kwietacyą.

Upadł zatym Dokument Freylichowey, ktòrego nielegalność i kondycyalność sam Freylich wyznał, gdy jako Aktor zgodził się z Pułkownikową.

Tym barziey cóż może znaczyć Dokument Kapitanowey od Męża dany przyznaniem niezatwierdzony, powszechności nie obiawiony i nie iest że to dowod że był Kondycyonalny.

Dzieło między Małżeństwem partykularne w moment odmienione bydź może, i nie iestże to wyrazny podstęp przez Frylicha dokonany, bo ieśli wydał donacyą dla Zony nie Kondycyonalną, czemuż godził się z Pułkownikową, poco brał od niey pieniądze nie będąc iuż Aktorem i czy nie powinien był wyznać że Zona ma wlewek że z nią traktować należy.

A gdy Kwitacya Freylicha iako przyznana, żadney nie podlega Kwestyi; cóż mòwić o drugiey Korroboracyiney przez Kapitanowę wydaney.

Nie wypiera ona że podpisu czyli Krzyżykow nie położyła, lecz zarzuca że inną przed nią czytano Kwitacyą a inną do podpisania dano.

Taż sama Kwitacya ktòrą W. Podstoli Lipnicki napisał od Kapitanowey dla Pułkownikowey podpisaną, składa się, iedną pisał i Freylichowa podpisała, więc fałsz oczewisty ażeby inna była iey pokazywana.

Powiada że Kretowicz zdradził i W. Hromyko zaprosił się za Pieczętarza, Kretowicz ulobiony Przyiaciel nie odstępny wszystkich czynności towarzysz; ieżeli Kretowicz zdradził, pocòż go dopioro Freylichowie uprzeymie witali, i poco W. Kapitan podrożom iego na ròżne mieysca assystował i razem był przyimowany i traktowany.

Wszak z Dekretu Ziem: Grodzień: maią Freylichowie zapisaną na Kretowicza ultymarną bo na łapanie Konwikcyą, chciał Kretowicz w Ziem: stawać, przysłał Explikacyą, zamowił Palestranta, lecz iemu tym Dekretem stanność wzbroniona.

Jeże-

Jeżeli więc Kretowicz winien, czemuż go Freylichowie na mocy Dekretu nie aresztowali i w Policyi nie osadzili, z kądby do Sądu na Examen był przyſtawiony.

Lecz zapewne ten krok byłby przeciwny i przyiazni ktòra łączy Freylichow z Kretowiczem i plancie teraznieyszego procederu, bo Kretowicz toby wyznał co napisał w oświadczeniu własną ręką pisanym do Sądu Ziem: Grodzień: w czasie odchodzącey Sprawy przyſłanym i przez Sąd Konnotowanym ktòre czytać.

Drugi też Pieczętarz W. Hromyko na usprawiedliwienie swey niewinności czynił osobne tłumaczenie i iemu uznana przyſięga.

Mòwi Freylichowa że w tym ią zdradzono, iź ona chciała Kwitować z wziętych po Adamie Freylichu ※. 250. i ruchomości a Kwitacya z ogulney sukceſsyi iakby niewolnie do podpisania dana.

A còż pytam ſię więcey w sukceſsyi należało Freylichom nad 250. ※. po Bracie Adamie, bo swoią schedę sam Kapitan odebrał, o drugą więc traktowano, zapłacono i na tym ogulna sukceſsya ſkonczyła ſię, iakiż więc podſtęp, i iaka zdrada.

Wyſtawia Freylichowa znaczny do 100,000. maiątek, lecz iey powieść podobna ieſt do sennego marzenia gdy komu bogactwa zdaią ſię a wrzeczy samey ubogi

Jaki ma dowod Freylichowa na taki maiątek? żadnego, pròcz ſłòw swoich, Pułkownik cały likwiduiąc maiątek swòy niewięcey w Teſtamencie położył iak ※. 1500. a zkądże można zarzucać że większe miał Kapitały.

Pozwolmy na moment że nie napisał w Teſtamencie że zoſtawił dla Zony, alboż może Freylichowa w ſtopniu Adama większey domagac ſię schedy nad tę ktòrą Oyciec w Teſtamęcie dla niego przeznaczył, to zapłaciła Pułkownikowa, nie wypiera Kapitanowa że odebrała, còż więcey pozoſtaie do odebrania od Pułkownikowey i oco sprawa.

Wspomina Kapitanowa że Bąbka Kapitana przyſłała Synowi swemu Pułkownikowi ※. 1000. przez ręce W. Bekiego.

Dar to był od Matki dla Syna dla zeszłego Pułkownika, on był Aktorem tego daru, nieprzeznaczył z onego i z ogulnego maiątku dla Dzieci iak po ※. 250. a iakież ma Prawo Kapitanowa miawszy głowę Pułkownika dopominać ſię daru babki dla Pułkownika iako dla Syna ofiarowanego.

Na Jnſtancyą Kapitanowey zaprzyſięgła Pułkownikowa Komportącyą Summ i ruchomości, nad tę ewazyą inney pretendować niepodobna, niechże Kapitanowa z Komportacyi zaprzyſiężoney pokaże maſsę 100,000. zł: niech powie co iey własnością.

Na oſtatek dowodzi że gdy Pułkownikowa za erekcyą Migowa ugodziła ſię ze ſkarbem 20,000. zł: z tego trzy części należy Freylichowi.

Zeszły Pułkownik wspòlne miał dożywocie na Migowie z W. Pułkownikową, wyżnał to w Teſtamencie, zoſtawił Migow przy Zonie, nie przeznaczył ażeby pretensya za Erek cye należała do Potomſtwa, kazał im przeſtać na wydzielonych schedach, zawarował spokoyność, rozporządzenie Oyca ieſt Prawem dla Dzieci, ktòrego przeſtąpić nie godzi ſię i ktòrę Freylich gdy

co do swoiey Schedy akceptował, bez żądania bonifikacyi za erekcye możeż Kapitanowa wzruszyć Testament, który iey donacyą uprzedził.

Tym bardziey gdy Migow darowany Dziedzictwem, gdy dożywocie Pułkownikowey zgasło, i gdy za erekcye żadney dotąd od nikogo niema bonifikacyi, cóż więc ma płacić Kapitanowey i zaco?

Słowem że gdy Kapitanowie odebrali Schedę Adama, gdy więcey pretensyi do Pułkownikowey miec nie mogą, iakiż więc podstęp w Kwietacyi zrobiony.

Prożna skarga pienny proceder przeciwny Prawu Statut: Artt: 7. z Roz: 7. który przeznacza, że gdy strona podpisu niewypiera, Sąd wszystko winien podług Dokumentu wskazać, a wszelkie objekcye przeciw Dokumentowi znikczemnić, *czytać prawo.*

Lecz niedość natym, że Kapitanowa idąc przeciwko determinacyi Prawa Artt: 25. z Roz: 4. rzecz na ugodzie zakonczoną ważyła się wznawiać, pocoż ieszcze odpowiednich swojemu zapędowi, a krzywdzących sławę W. Pułkownikowey użyła wyrazow, mianowicie w Załobach przed Sąd Ziemski Grodzień: wyniesionych.

W iakieyże to dyalektyce znalazła Kapitanowa, *że kwietacya dzieło szkaradne, które rozum i poczciwość potępić, a któremu ważności żadnc Prawo nieużna.*

W drugim mieyscu „ i tak okazało się dzieło *Zaboycze*, o którym le„ dwie niedawno złtca uwiadomioną została.

Loco 3tio „ Ukarania obżałowanę Freylichowę Pułkownikowę za „ podstęp i zdradę „

Loco 4to „ Podniesienia Testamentu zeszłego Franciszka Freylicha „ Pułkownika iako wedle zaszłego już Procesu na krzywdę „ prawa natury przez obżałowaną *praktycznie* pod Imieniem „ zeszłego Franciszka Freylicha *zformowanego* „ zadana zdrada, zadana praktyka formowania czyli Fabrykacyi, są to obiekcye kryminalne, i ieśliby Kapitanowa zdolną była wyprobować, srogie ukaranie znieśćby musiała Pułkownikowa.

Wzajemnie zaś gdy niewinność Pułkownikowey dotykalna, toż samo Prawo, które występnym przepisuje karę; niewinnych zasłonić, i na potwarcow rozciągnąc rygor zaleca.

Tak determinuje Konst: *Coæquationis Jurium którey słowa* „ a pars „ temere objiciens, et non convincens de fraude et dolo Plenipo„ tenta, iako i ci ktorzy pochwałkami i protestacyami o nastę„ powanie na zdrowie, albo na honor poczynionemi kogokol„ wiek opisali, a tego ordynarijs probationibus & oculatis te„ stibus nie dowiedli, prócz pænam eliminationis tysiącem kop „ groszy Litt: tudzież sesione turris, przez pułroka in fundo „ sub pæna infamia w Tryb: decernenda & publicanda irremis„ sibiliter karany bydź powinien.

Toż samo powtórzyła Konst: 1726. Ru tit: Comparicie *którey słowa* „ similiter censendum o tych, ktorzy Pozwami w rzeczy „ nie byłey calumniose kogo oskarżą, a in principali tego nie„ dowiodą, iż za takowe cytacye mere vexatorie wniesione, „ podług Statutu i Prawa coæquationis Calumniatores sine ulla „ Clementia lub za przysięgą odwodzącego się lub też i bez

„ przy-

„ przysięgi (ieżeli inne suficient wywody) karani, Procefsus „ takowe elliminowane ex Actis bydź maią.

Gdy więc do sciągnienia na siebie kary wetowey dość iest obelżywey żałoby gdy Kapitanowa zadała zdradę fabrykacyą przez żałoby do Ziem: Grodzień: wynieśione, i one przez cały proceder popierała, należy zatym poprawić Dekret Ziem: Grodzień: lekce karzący Kapitanowę, a Rygor praw dopioro wzmienionych rozciągnąc, wskazany został nie potrzebnie Jurament Pułkow: ktòry ieśliby się zdawało Sądowi Głł: uznać nie usuwa się Pułkownikowa.

Naostatek nie iuż z dowodu istotnego, ale dla samego tylko pokwitowania wskazał Sąd Ziemski Grodzień: 6. Niedziel Wieży na W. Pułkownikowey za Kontrawencyą, ktòrey nie dopełniła.

Nakazana Dekretem Akcefsoryinym Komportacya papierow i ruchomości na dzień pierwszy Febr: 1796. Ru, nie dość że Pułkownikowa cierpiąc ten pienny proceder, musiała spisywać naydrobnieyszą ruchomość, i zbierać Papiery do Sprawy służące, zapretendowano ieszcze na niey Kontrawencyi zato: iż korrespondencyi Niemieckich zeszłego Męża nie złożyła.

Przed wykonaniem przysięgi na wierności komportacyi przed wzięciem Sprawy do namowy złożyła i tę korrespondencyą W. Pułkownikowa, z ktòrey ani Kapitanowie, ani Sąd Ziem: Grodzień: żadnego nie wzieli sladu i przekonania.

O Co bowiem Kwestya między stronami, stosowne też do tego należy złożyć papiery.

Kapitanowa dowodziła, że Kwietacya podstępnie od niey wzięta, że testament zeszłego Freylicha zprokurowany, stosowne do tego papiery komportowała na terminie W. Pułkownikowa, więc dopełniła nakaz Dekretu.

O korrespondencyą zeszłego Pułkownika niebyło Sprawy, a zatym tego gatunku papiery nienależały do Komportac yi. Jakąż szkodę ponieśli Kapitanowie, że na dniu pierwszym 7br: niewidzieli tey Korrespondencyi, ten zasługuje na karę, kto na sławie lub Majątku szkodzi bliźniemu, ten dopełnia sprzeciwieństwo Dekretowi w Komportacyi kto papierow pryncypalnych nie składa.

Zacóż więc Pułkownikowę 6. Niedzielami Wieży i stem kop ukarano, Dekret w tey mierze Ziem: Grodzień: nie zgodny z Prawem i słusznością skafsować, a Pułkownikową uwolnić należy.

Z przepowiedzianych dotąd okoliczności przekonał się Sąd Głł: Litt: iakiey przykrości doswiadczyła Pułkownikowa w tym napastnym procederze, chciała ona przestać na Dekrecie uciążliwym Ziem: Grodzień: lecz Kapitanowie ktòrym zakłucenie Pułkownikowey czyni satisfakcyą, appellowali, a przeto od pen Appellacyinych wymowić się nie potrafią.

Gdy zaś każdy Proceder ciągnie za sobą expensa gdy na nie narażona w Ziem: i w Sądzie Głł: Pułkownikowa, podaje zatym pod przysięgą złł: 1000. wydatkowanych.

Kapitanowie pretextem ubostwa swoiego wszystko daremnie odbyli, gdy zas następny Dekret potrzebuje ażeby o uskutecznieniu swoim był zabespieczony, gdy Kapitanowie żadney nigdzie niemają osiadłości, przeto Sąd Głł: stosownie do Art: 45. z Roz: 4. paręką uiscić się onym nakaże.

Y o to Pozew.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0025902

